

Sygnatura akt IV Ka 705/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Ewa Rusin (spr.)
Sędziowie :	SO Elżbieta Marcinkowska SO Tomasz Wysocki
Protokolant :	Agnieszka Paduch

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2013 roku

sprawy **P. M.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 18 kwietnia 2013 roku, sygnatura akt II K 1499/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 80 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn. akt IV Ka 705 /13

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Dzierżoniowie oskarżył **P. M.** o to, że w dniu 27 lipca 2011r. w P.nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...)o nr rej. (...), zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym kierującym motorowerem marki R.o nr rej. (...)P. K., w wyniku tego zdarzenia kierujący motorowerem doznał obrażeń w postaci urazu wielonarządowego, wieloodłamowego złamania kości podstawy czaszki i twarzoczaszki, ran tłuczonych głowy, krwiaka podkostnowego prawego oczodołu, urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem płuca prawego, złamania trzonu kości łokciowej, złamania kości łódeczkowatej lewej, złamania kości księżycowatej lewej, złamania trzonu kości udowej lewej, otwartego wieloodłamowego złamania obu kości podudzia lewego z uszkodzeniem mięśni, martwicy tkanek, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7,

to jest o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 roku, sygn. akt II K 1499 /11:

I. oskarżonego P. M. uznał za winnego popełnienia tego, że w dniu 27 lipca 2011r. w P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), na remontowanym odcinku drogi, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym kierującym motorowerem marki R. o nr rej. (...) P. K., w wyniku tego zdarzenia kierujący motorowerem doznał obrażeń w postaci wieloodłamowego złamania kości podstawy czaszki i twarzoczaszki, ran tłuczonych głowy, krwiaka przymózgowego po stronie lewej i prawej, stłuczenia mózgu, krwiaka podokostnowego prawego oczodołu, urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem płuca prawego, złamania trzonu kości łokciowej lewej, złamania kości łódeczkowatej lewej, złamania kości księżycowatej lewej, złamania trzonu kości udowej lewej, otwartego wieloodłamowego złamania obu kości podudzia lewego z uszkodzeniem mięśni, martwicy tkanek miękkich podudzia lewego, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu, to jest występku z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu ustalając okres próby na 2 (dwa) lata;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w sprawie, a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 180 zł.

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy z wyboru.

Apelujący zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

1) przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i błąd polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż dowody zebrane w sprawie miały taką siłę przekonywania, że eliminowały wszelkie racjonalne wątpliwości co do innego przebiegu zdarzeń i nie budziły żadnych jakichkolwiek wątpliwości czyli dawały 100% pewność, że winnym zaistniałego wypadku drogowego był kierujący F. (...) to jest Pan P. M., jeżeli w praktyce z uwagi na upływ czasu i potężne zaniedbania do jakich doszło na etapie postępowania przygotowawczego nie tylko nie zebrano dowodów koniecznych do czynienia na etapie sądowym ustaleń, lecz doszło do utraty tych dowodów wskutek upływu czasu np. śmierć w dniu 12 listopada 2011r. kluczowego w sprawie świadka Pana A. M. byłego sołtysa miejscowości P., czy zmiana warunków terenowych w stosunku do tych jakie istniały w lipcu 2011r. podczas zdarzenia wobec natychmiastowego po zdarzeniu pokryciu obszaru drogi zaraz potem kiedy doszło do zdarzenia nową powierzchnią asfaltową, nie przeprowadzenia zgodnie z obowiązującymi procedurami prawnymi stanu trzeźwości kierującego motorowerem Pana P. K., nie przeprowadzenie bezpośrednio po zdarzeniu tj. w lipcu 2011r. eksperymentu procesowego czy w ogóle możliwe było przejechania bez utraty równowagi tj. upadku motorowerem z prędkością 50 km/h o średnicy koła 10 cali tj. około 25 cm czyli kółka jak od wózka dla dziecka, nie ustalono prawdziwości wersji skąd i dokąd jechał Pan P. K. nie przesłuchując brata Pana P. K., nie zabezpieczono nie tylko pojazdów uczestniczących w kolizji, a sam biegły przecież nie wykluczał pęknięcia opony, które to pęknięcie spowodować mogło utratę kontroli nad pojazdem F. (...), czego uwzględniając prowadzone roboty wodociągowe i kamienisty obszar drogi nie można było wykluczyć, nie zweryfikowano założenia, że kierujący motorowerem jechał do P. w kierunku D., jeżeli powyższe założenie jest sprzeczne z dokumentacją sporządzoną przez Prokuraturę w postaci materiału poglądowego sporządzonego także przez Prokuraturę (k. 77-79) oraz zeznaniami Pana P. K., że najpierw minął dom Sołtysa (punkt oznaczony literą A k. 77-79) a następnie doszło do kolizji. Taka sekwencja czasowa jest możliwa tylko wówczas jeżeli kierujący motorowerem poruszałyby się od strony D. w kierunku P., skala nieprawidłowości w powiązaniu z upływem czasu do jakich doszło na etapie postępowania prokuratorskiego wyłącznie z zaniechaniem zbadania zgodnie z obowiązującymi procedurami prawnymi zawartości alkoholu we krwi kierującego motorowerem Pana P. K. a co obecnie jest przedmiotem postępowania prowadzonego z urzędu przez Prokuraturę Rejonową w

Dzierżoniowie pod sygn. akt 2 Ds./182/13 wskazuje, że uniemożliwiono Sądowi dotarcie do prawdy materialnej, a w takich okolicznościach, gdy w sprawie narosła cała góra wątpliwości, bo takie było zadanie obrony w świetle obowiązującej procedury karnej brak uniewinnienia oskarżonego P. M. od zarzucanego mu czynu, był naruszeniem przez Sąd Rejonowy podstawowych zasad procesu karnego, a w szczególności naruszeniem zasady domniemania niewinności wobec ukazania i udowodnienia przez obronę wątpliwości co do wersji przyjętej przez Prokuraturę;

2) pominięcie przez Sąd art. 5 § 1 k.p.k. stanowiącego o konieczności wydania wyroku uniewinniającego nie tylko w sytuacji całkowitego obalenia oskarżenia, ale także wtedy, gdy oskarżenie nie zostało dostatecznie udowodnione ze względu na występujące wątpliwości, zatem oznacza to, że udowodnienie winy obwinionemu musi być całkowicie, pewne, wolne od wątpliwości, z czym na pewno nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie (patrz: wyrok SN z dnia 24.02.1999r., V KKN 362/97),

3) pominięciem przez Sąd art. 5 § 2 k.p.k. stanowiący uzupełnienie zasady domniemania niewinności objętej zarzutem z punktu 2, gdyż z uzupełnieniem zasady domniemania niewinności jest zasada *in dubio pro Reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) zawierająca nakaz rozstrzygania na korzyść oskarżonego wątpliwości, których usunąć się nie da, a które w niniejszej sprawie jak najbardziej istnieją.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Pana P. M. od popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wbrew jej zastrzeżeniom Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne z poszanowaniem wszystkich norm postępowania karnego zawartych w art. 410 kpk i art. 7 kpk, tj. kształtując swoje przekonanie na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów, ocenionych przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Bardzo obszerne uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wymagania określone w przepisie art. 424 kpk, wykazało ono, iż ustalenia faktyczne odpowiadają kompleksowej ocenie dowodów, przez co podlega pełnej aprobacie sądu odwoławczego.

Jak należy wnioskować z treści apelacji, zawarte w niej zarzuty obraży prawa procesowe miałyby prowadzić do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez wadliwe ustalenie przebiegu wypadku i jego okoliczności, zwłaszcza dotyczących techniki jazdy pokrzywdzonego oraz jego stanu trzeźwości.

Na wstępie wypada wskazać, że zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd *meriti*, oceniając zebrany materiał dowodowy. W polemicznym uzasadnieniu przedmiotowej apelacji nie występują uprawnione dowodowo treści, potwierdzające słuszność tego zarzutu. Apelujący bezkrytycznie prezentuje wyłącznie własną ocenę materiału dowodowego. Rzadko zdarza się aż tak znaczne nagromadzenie błędnych tez i przeinaczania treści dowodów, jak w uzasadnieniu apelacji.

Twierdzenie zaistnienia cyt. "potężnych zaniedbań na etapie postępowania przygotowawczego" stanowi wręcz nadużycie słowa. Apelujący upatruje ich w nieprzesłuchaniu w charakterze świadka nieżyjącego już A. M. (mieszkańca zabudowań w pobliżu miejsca wypadku), a jednocześnie nie wskazuje, dlaczego ów świadek miałby być kluczowym. Wszak wypadek wydarzył się w porze nocnej, nie było żadnych jego bezpośrednich świadków, jako pierwszy pojawił się na miejscu najbliższy mieszkający świadek A. M., zaalarmowany hukiem zderzenia pojazdów. Z zeznań tego świadka jak i matki pokrzywdzonego E. K. wynika, że nikt z sąsiadów nie widział przebiegu wypadku, w tym sołtys A. M. (k. 136 akt). Przeinacza apelujący treść zeznań świadka A. M., podnosząc iż na podstawie jego zeznań należy wnioskować, że byli bezpośredni świadkowie wypadku, których nie ustalono, z zeznań świadka (cyt. „jak wybiegłem z domu to jeszcze nikogo nie było, dopiero ludzie zaczęli się po chwili zbierać.. z sąsiadów nikt zdarzenia nie widział, gdyż rozmawiałem

z sąsiadami na ten temat. Jestem pewien, że sołtys też nie widział..”k. 86 akt) wynika przecież, że dopiero po wypadku na jego miejscu zaczęli gromadzić się tam bliżej nie ustalone osoby.

Nie stanowi żadnego zaniedbania procesowego pobranie u pokrzywdzonego krwi na zawartość alkoholu o godz. 7-ej rano, dopiero po zakończeniu działań leczniczych ratujących mu życie, wszak skutek wypadku stan pokrzywdzonego był bardzo ciężki, co skutkowało koniecznością natychmiastowego przewozu do szpitala celem operacji. Ponadto żaden dowód osobowy nie wskazuje na jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu trzeźwości pokrzywdzonego, także i apelujący nie wskazuje, na jakiej podstawie faktycznej sformułował swoje podejrzenia co do stanu trzeźwości pokrzywdzonego.

Stan jezdni i ślady powypadkowe zostały prawidłowo i bardzo czytelnie utrwalone, w tym na materiale zdjęciowym. Nie sposób wysnuwać jakichkolwiek uprawnionych dowodowo twierdzeń, że do wypadku doszło w innym miejscu niż ustalony lewy pas ruchu, właściwy dla ruchu motoroweru, tam i na przylegającym doń trawiastym poboczu przecież znajdowały się wszystkie ślady wypadkowe, zaś na prawym pasie ruchu, właściwym dla oskarżonego, żadne tego rodzaju nie występowały. Mało tego, ujawnione ślady (tak na szkicu jak i materiale fotograficznym k. 55- 62 akt) wyraźnie wskazują, że po zderzeniu z motorowerem pojazd oskarżonego zjechał z lewego na prawy pas drogi i tam się zatrzymał, zatem przeciwnie wersji wyjaśnień oskarżonego, że pojazd „ściągał” go na lewą stronę, co stanowi jego wymysł dla potrzeb linii obrony.

Błędnie zarzuca apelujący nie ustalenie prawdziwości wersji skąd i dokąd krytycznego wieczoru jechał pokrzywdzony P. K., nie ma podstaw do powątpiewania w prawidłowość ustaleń wyroku, skoro okoliczności te wynikają z wzajemnie potwierdzających się zeznań tak pokrzywdzonego jak i świadków E. K.i E. K. (1)i jednocześnie nie występują jakiegokolwiek dowody przeciwne.

Kolejnie wyartykułowane twierdzenia o braku przeprowadzenia eksperymentu procesowego na okoliczność tego, czy pokrzywdzony mógł przejechać odcinek drogi ze wskazaną przez siebie prędkością bez utraty równowagi, są wręcz niezrozumiałe.

Kwestia momentu pęknięcia opony w pojeździe oskarżonego została wyjaśniona przez samego oskarżonego, który na rozprawie w dniu 22 marca 2012r. wyjaśniał cyt. „ po uderzeniu pękła mi opona lewa przednia..” k. 135 akt, więc podnoszenie argumentu braku ustalenia tego zagadnienia razi nieznanomością akt sprawy.

Także całkowicie błędnie apelujący zarzuca obrazę art. 7 kpk, zawarte tam zasady oceny dowodów przecież w żaden sposób nie zostały złamane, podobnie jak sformułowane w art.5 kpk . Nie wskazał apelujący, które to okoliczności, przemawiające na korzyść oskarżonego, zostały pominięte przez Sąd Rejonowy. Nadto apelujący nie wykazał, by w sprawie występowały co najmniej dwie równorzędne wersje zdarzenia i żadnej z nich nie można było wykluczyć przy zastosowaniu kryteriów art. 7 kpk, co otwierałoby drogę do rozważań w trybie art. 5 § 2 kpk. Jednocześnie apelujący nie chce dostrzec, że okoliczności zderzenia pojazdów, w wersji ferowanej w wyjaśnieniach oskarżonego, są całkowicie osamotnione dowodowo.

Z przytoczonych powodów ustalone przez Sąd I instancji sprawstwo i zawinienie oskarżonego co do przypisanego mu występku spowodowania wypadku komunikacyjnego, zakwalifikowanego z art. 177§ 2 kk pozostaje w całej rozciągłości prawidłowe.

Wobec braku apelacji na niekorzyść oskarżonego nie sposób skutecznie zakwestionować oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego, które bezpośrednio przekładają się na wymiar kary. Zaaprobować więc należy argumentację w zakresie wysokości orzeczonej kary 8-miu miesięcy pozbawienia wolności tj. w niskim wymiarze, niemal dotykającym minimalnego progu zagrożenia i w dodatku obwarowanej dobrodziejstwem probacji na najkrótszy możliwy okres próby lat 2-ch. Brak jest więc podstawy dla czynienia jakiegokolwiek korekty wyroku na korzyść oskarżonego. Za przypisane oskarżonemu przestępstwo przepis art. 42 § 1 kk przewiduje także fakultatywne orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W ustalonych w wyroku realiach faktycznych czynu oskarżonego, sposobu złamania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (poważnego potrącenia motorowerzysty poruszającego się prawidłowo na przeciwnym pasie ruchu),

długotrwałych i bardzo dotkliwych konsekwencji zdrowotnych dla pokrzywdzonego oraz bardzo poważnych deficytów narządu wzroku oskarżonego (w ograniczonym zakresie widzi tylko na jedno oko), tego rodzaju zakaz byłby jak najbardziej uzasadniony. Brak takiej treści rozstrzygnięcia czyni orzeczenie o karze wobec oskarżonego P. M. niewspółmiernie łagodnym.

Z przytoczonych względów apelacja jest całkowicie bezzasadna, co skutkuje utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.636 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz na podstawie art.8 w zw. z art.2 ust.1 pkt.3 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r./tj. DZ. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm./, obciążając nimi oskarżonego wobec przegrania apelacji.